

Sygn. akt IV Ca 458/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 25 czerwca 2013r., sygn. akt I C 1747/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 458/13

UZASADNIENIE

Powód T. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 19.609,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem uzupełnienia należnego odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego samochodzie na skutek kolizji z samochodem objętym ubezpieczeniem u pozwanego. Wywodził przy tym, iż wypłacone odszkodowanie nie jest zgodne z wyceną rozmiaru szkody wykonaną na zlecenie powoda. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, iż wypłacone odszkodowanie wyrównuje uszczerbek w majątku powoda powstały na skutek przedmiotowej kolizji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013 roku pełnomocnik powoda cofnął powództwo co do kwoty 179,21 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.329,87 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1

sentencji), umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 179,21 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 2 sentencji) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 3 sentencji). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.898 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 4 sentencji) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę 100,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 5 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. Powód był właścicielem samochodu osobowego A. (...) o nr rejestracyjnym (...). W dniu 31 marca 2012 roku pojazd uległ kolizji. Sprawcą kolizji był kierujący samochodem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W wyniku kolizji samochód powoda uległ uszkodzeniu. Pozwany ustalił i wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 15.388,37 zł. Powód nie zgodził się z wysokością wypłaconego mu odszkodowania, kwestionując wartość części zamiennych obniżoną o 45 % w stosunku do cen producenta oraz zastosowanie do naprawy zamienników i zlecił sporządzenie kalkulacji, w której wysokość szkody została określona na kwotę 34.997,45 zł, przy uwzględnieniu stawki 90/100 zł/rbh i cenach części z kwietnia 2012 roku. Wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powoda została przez biegłego sądowego oszacowana na kwotę 34.718,24 zł brutto.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd I instancji odwołał się do przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał, że reguluje ona kwestie związane z ubezpieczeniem obowiązkowym m.in. pojazdów mechanicznych (art. 4 ust. 1 cyt. Ustawy), przy czym z treści art. 13 ww. ustawy wynika, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu, a w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż pojęcie szkody oraz zasady ustalania jej wysokości w przypadku ubezpieczyciela określają przepisy art. 361 i art. 363 k.c. Podniósł, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela następuje jedynie przez zapłatę na podstawie art. 363 § 2 k.c. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego jest ustalana wg sumy cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu z daty ustalenia odszkodowania.

Sąd wskazał, że przy ustalaniu wysokości poniesionej przez powoda szkody oparł się na opinii biegłego sądowego, która została sporządzona w sposób jasny i czytelny, zgodnie z wiedzą wymaganą przy tej specjalności. Podniósł, że według biegłego wysokość celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powoda powinna wynieść 34.718,24 zł brutto. Wyjaśnił, iż biegły ustalił uśrednione stawki roboczogodziny stosowane w zakładach branży motoryzacyjnej regionu (...) w roku 2012 w wysokości 100 zł dla prac mechaniczno – blacharskich oraz 110 zł dla prac lakierniczych. Stwierdził, że przyjęta przez biegłego stawka za robociznę umożliwia przywrócenie stanu samochodu sprzed szkody, natomiast stawki przyjęte przez pozwanego ubezpieczyciela zmuszałyby powoda do wykonania naprawy w warsztacie świadczącym usługi poniżej średniej wartości stawek na rynku lokalnym, do czego pozwany nie był uprawniony pomimo wybrania kosztorysowego rozliczenia szkody. Sąd I instancji podkreślił, że biegły ustalając koszty części zamiennych słusznie oparł się na wartości części oryginalnych. Stwierdził w tym miejscu, iż pełne odszkodowanie powinno zawierać nie tylko uwzględnienie przeciętnej ceny roboczogodziny, obowiązującej na danym obszarze, ale również ceny części oryginalnych, stosowanych przez serwis danej marki pojazdu. Nie można bowiem pozbawiać poszkodowanego na skutek kolizji, możliwości naprawienia szkody przy pomocy części oryginalnych zwłaszcza, że zastosowanie części nieoryginalnych powodowałoby podniesienie kosztów naprawy związanych z dopasowaniem części do oryginalnych części zamontowanych w samochodzie, a tym samym zysk z zastosowania tychże części byłby iluzoryczny i na pewno powodowałby znaczne obniżenie jakości wykonanej naprawy. Naprawa przy użyciu części zamiennych nie oryginalnych (tzw. zamienników) - nie daje przy tym gwarancji przywrócenia stanu samochodu do stanu sprzed kolizji, zarówno pod względem estetycznym, technicznym i pod względem bezpieczeństwa. Sąd zauważył, iż niesłuszna jest praktyka zakładu ubezpieczeń, stosowana przy wyliczaniu

kosztorysowym szkody, a polegająca na odliczaniu wartości ewentualnego rabatu, jaki mogłyby udzielić warsztaty, czy sprzedawca części. Sam rabat oraz jego wysokość jest kwestią indywidualną, ustalaną między sprzedawcą a klientem, polega przecież na rezygnacji z części zysku przez sprzedawcę, na rzecz klienta. Zatem nie można automatycznie stosować sztywno procentowego odliczenia, ponieważ jest to działanie czysto hipotetyczne, a tym samym powoduje pozbawienie właściciela uszkodzonego pojazdu do uzyskania pełnego odszkodowania za szkodę poniesioną, przecież nie z jego winy, na skutek zdarzenia wywołanego przez innego kierującego.

Odnosnie wysokości szkody powiększonej o podatek VAT Sąd Rejonowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmując, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone wg cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego.

Z uwagi na cofnięcie przez powoda pozwu w zakresie kwoty 179,21 zł i jednocześnie zrzeczenie się roszczenia, Sąd I instancji umorzył postępowanie w tejże części.

Biorąc pod uwagę fakt, iż zakład ubezpieczeń częściowo naprawił szkodę i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 15.388,37 zł, Sąd uwzględnił roszczenie powoda na podstawie art. 363 § 1 k.c. i zasądził różnicę między wyliczoną szkodą przez biegłego tj. kwotą 34.718,24 zł, a częściowym jej naprawieniem, tj. kwotą **19.329,87** zł wraz z odsetkami w stosunku rocznym od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W kwestii odsetek Sąd oparł się na treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którą pozwany był obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody przez uprawnionego lub pokrzywdzonego. Skoro więc zgłoszenie szkody miało miejsce 2 kwietnia 2012 roku, a termin 30 dni upłynął 2 maja 2012 roku, zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 3 maja 2012 roku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

O kosztach postępowania sądowego postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym koszty postępowania ponosi przegrywający proces – tu pozwany. Skoro powód poniósł koszty postępowania w kwocie 3,898 zł (2.400 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 981 zł opłata sądową od pozwu, 500 zł zaliczka uiszczona na poczet opinii biegłego) należało nimi obciążyć pozwanego.

Z uwagi na to, iż pozostał nieuiszczony koszt z tytułu przeprowadzonej opinii biegłego 100,47 zł, (łącznie koszt opinii to kwota 600,47 zł, z czego 500 zł tytułem zaliczki zostało wpłacone przez powoda), to należało nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku tę kwotę od pozwanego, jako strony przegrywającej postępowanie.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd Rejonowy postanowił zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1, 4 i 5 sentencji, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 361 i 363 k.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez uznanie, że jako ubezpieczyciel powinien wypłacić powodowi odszkodowanie w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy pojazdu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, aniżeli dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych przez powoda roszczeń. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

Kwestią sporną między stronami pozostawała wysokość odszkodowania, jakie pozwany (...) S.A. w W. powinien wypłacić powodowi w związku z uszkodzeniem należącego do niego pojazdu. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie budziła przy tym żadnych wątpliwości.

Pozwany ubezpieczyciel oszacował powstałą w wyniku kolizji drogowej z dnia 31 marca 2012 roku szkodę na kwotę 15.388,37 zł i wypłacił powodowi odszkodowanie w tej właśnie wysokości. Poszkodowany uznał otrzymane świadczenie za zbyt niskie, nieadekwatne do rozmiaru doznanej szkody i realnych kosztów jej naprawy. Sąd I instancji przyjął, że wartość powstałej szkody odpowiada wysokości przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji. Ustalając jej wysokość, oparł się na sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego z zakresu naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych, ich wyceny, bezpieczeństwa ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych – J. Z.. Biegły oszacował, że niezbędne koszty przywrócenia auta powoda do stanu sprzed kolizji z dnia 31 marca 2012 roku wynosiły 34.718,24 zł (kwota zawierała podatek Vat). Wartość poszczególnych części zamiennych określił w oparciu o dane z systemu A., z uwzględnieniem cen z marca 2012 roku, wartość zaś jednej roboczogodziny – według stawek certyfikowanych zakładów naprawczych z regionu (...), z tego samego okresu. Podkreślił przy tym, że do naprawy niezbędne było użycie części zamiennych oryginalnych, nie zaś tańszych zamienników nieznannej jakości. Na tej podstawie Sąd Rejonowy, uwzględniając już wypłacone powodowi odszkodowanie, zasądził od pozwanego na rzecz poszkodowanego dodatkowo kwotę 19.329,87 zł.

Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu I instancji. Zgodził się z wyliczeniami zaprezentowanymi w sporządzonej na potrzeby procesu opinii biegłego. Biegły J. Z. rzetelnie i wszechstronnie odniósł się do wskazanego mu zagadnienia, logicznie uzasadniając przy tym swoje wywody i wnioski. Wyjaśnił, czym kierował się sporządzając wycenę naprawy samochodu powoda i dlaczego uwzględnił w niej ceny części oryginalnych. Z treści sporządzonej opinii w sposób jednoznaczny wynika, w jaki sposób biegły ustalił nie tylko wartość części, ale również ilość i średnią wysokość roboczogodzin potrzebnych do wykonania naprawy. Biegły szczegółowo wyjaśnił przy tym, w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości, dlaczego do rozliczenia przyjęte zostały ceny części oryginalnych, zamiast nieoryginalnych zamienników lub części używanych.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że koszt zakupu części nieoryginalnych lub używanych byłby niższy niż koszt zakupu części oryginalnych. Niemniej jednak pociągałby za sobą dodatkowe koszty związane z usunięciem ich niedomagań i dostosowaniem ich do potrzeb samochodu powoda. Wątpliwości budziłoby również to, czy pojazd zostałby tą metodą naprawy doprowadzony do takiego stanu technicznego, jaki miał przed wypadkiem. Innymi słowy, by w toku normalnej eksploatacji zapewniał bezpieczeństwo kierowcy, pasażerów, innych uczestników ruchu drogowego i pieszych. Co więcej, zastosowanie części nieoryginalnych bezsprzecznie obniżyłoby jego wartość rynkową, która na skutek zderzenia w dniu 31 marca 2012 roku i tak już zmalała.

Za całkowicie chybione należało uznać zarzuty skarżącego dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania w oparciu o „hipotetyczne koszty naprawy samochodu powoda”. Podstawą bowiem ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdu T. B. były akta szkodowe pozwanego, w których szczegółowo opisano stan pojazdu po kolizji z dnia 31 marca 2012 roku. Następnie biegły stosując kosztorysową metodę ustalenia kosztów naprawy - sprowadzającą się do analizy rodzaju i ilości niezbędnych części, ich cen, ilości roboczogodzin potrzebnych do dokonania naprawy i średniej stawki roboczogodziny funkcjonującej na danym terenie – wyliczył realne koszty doprowadzenia samochodu do stanu sprzed uszkodzenia, kierując się średnimi cenami części i stawkami roboczogodzin dostępnymi w ramach specjalistycznego systemu informatycznego A.. Opracowanej przez niego wyceny nie można więc uznać za dowolną i oderwaną od ustalonych w sprawie okoliczności.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar wykazania, że w momencie naprawy samochodu powoda istniały na rynku tańsze części zamiennie spełniające wszystkie normy przewidziane dla części oryginalnych spoczywał na pozwanym. W podobny sposób skarżący mógł podważyć wartość przyjętej przez biegłego stawki roboczogodziny – czego bezsprzecznie nie zrobił. Tym samym kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski płynące z dowodu w postaci opinii biegłego nie zostały w żaden sposób zakwestionowane i jako takie skutkowały zasadnym uwzględnieniem powództwa w zakresie kwoty 19.329,87 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda ustalił – zgodnie z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, na kwotę 1.200 zł (punkt 2 sentencji).